

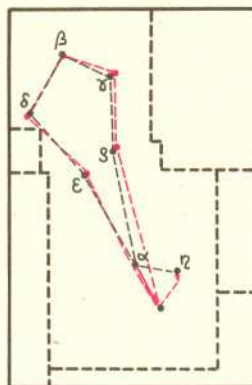


W opisie na odwrocie poprzedniego sektora wspomnieliśmy o zmianach współrzędnych gwiazd na skutek ruchu precesyjnego Ziemi. Teraz chcemy omówić ruchy własne gwiazd. Nie będziemy tu wspominać o małych okresowych zmianach położenia wywołanych paralaksą i aberracją światła czy ewentualnymi ruchami składników układów wielokrotnych. Chcemy mówić o zmianach wywołanych przemieszczeniem gwiazd względem Słońca. Są to oczywiście zmiany bardzo powolne, jednak potrafimy je mierzyć i wyznaczać kierunek ruchu gwiazd.

Spójrzmy na rysunek 1. Przedstawia on znany z poprzedniego sektora gwiazdozbiór Wolarza. Czarno zaznaczono położenia gwiazd w roku 1985. Kolorem zaznaczono jednocześnie, jak zmieniają się te położenia do roku 11985, to znaczy w ciągu najbliższych 10 tysięcy lat. Jak widać, wszystkie (oprócz Arktura) gwiazdy poruszają się bardzo powoli. Arktur jest jakby gwiazdą włóczęgą, która szybko przemierza okolice Układu Słonecznego; pisaliśmy o niej kilka lat temu w *Patrz w niebo*.

Na drugim rysunku widzimy wygląd nieba w roku 101985, czyli za 100 tysięcy lat. Tu już wiele się zmieniło. Arktur uciekł już dawno z Wolarza i po przebyciu gwiazdozbiórów Panny, Kruka i Węża Wodnego świeci jasno w Centaurze. Ale i inne gwiazdy też znacznie zmieniły swoje położenia:  $\eta$  „zaraz” wskoczy do Panny,  $\delta$  jest już w Koronie Północnej. Ponadto do centrum pięciokąta ( $\beta, \gamma, \delta, \epsilon, \rho$ ) zbliża się  $\beta$  Korony Północnej.

Wszystko się wymieszało. Ciekawe, jak poradzą sobie z tymi problemami wysokie komisje Międzynarodowej Unii Astronomicznej zajmujące się wyznaczaniem granic gwiazdozbiórów i przynależnością gwiazd do poszczególnych konstelacji.



Rys. 1. Wygląd współczesny gwiazdozbioru Wolarza oraz za 10 tysięcy lat.



Rys. 2. Co pozostanie z gwiazdozbioru Wolarza za 100 tysięcy lat.